

Zespół Choralion

Śpiewnik biesiadny

Teksty i opracowanie graficzne



Autorzy: Marek Bronowski, Sylwia Holubek i Martyna Pyka

Pomoc techniczna: Adrianna Pustówka

Współpraca: Marzena Bronowska i Natalia Wawrzuta

„We świat nam trzeba iść daleki, pod cudzym kajsik śpiwać progiem,
Łza nam się kręci pod powieką, zostońcie gronie z Bogiem.
Niech Pan Jezusek was ochrania, przed każdym złym ze świata wrogiem,
A wiatery bojdki wam wydzwonio, zostońcie gronie z Bogiem.
Ostatni razik nam zagrejcie, czas biczem śmigo by iść w drogę,
Ostatni roz nam zadudrejcie, z Pon Buczkiem, gronie, z Panem Bogiem.”

1.Cicha woda

1.Płynął strumyk przez zielony las,
A przy brzegu leżał stukilowy głaz.
Płynął strumyk. Minął jakiś czas,
Stukilowy głaz zaginął,
Strumyk płynie tak jak płynął.

Ref: Cicha woda brzegi rwie,
Nie wiesz nawet jak i gdzie.
Nie zdążysz nawet zabezpieczyć się,
Bo nie zna nikt metody,
By się ustrzec cichej wody.
Cicha woda brzegi rwie,
W jaki sposób? kto to wie,
Ma rację, że tak powiem, to przysłowie:
Cicha woda brzegi rwie.

2.Szła dziewczyna przez zielony las
Popatrzyła na mnie tylko jeden raz.
Popatrzyła. Minął jakiś czas,
Lecz widocznie jej uroda
Była jak ta cicha woda.

Ref ...

3.Płynie strumyk przez zielony las,
Skończył się już dla mnie kawalerski czas.
Teraz tylko czasem proszę was
Kiedy żonka mnie nie słyszy,
Śpiewam sobie jak najciszej.

Ref ...

2.Piechota

1.Nie noszą lampasów i szary ich strój,
Nie noszą ni srebra, ni złota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota.

Ref: Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

2.Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
A oczy ich dumne utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!
A oczy ich dumne utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota!

Ref: Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

3.Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota, ta szara piechota.

Ref: Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

3.Góralu, czy ci nie żal

1.Góralu, czy ci nie żal
Odchodzić od stron ojczystych,
świerkowych lasów i hal
I tych potoków srebrzystych?

Ref: Góralu, czy ci nie żal,
Góralu, wracaj do hal!(x2)

2.A góral na góry spoziera
I łyż rękawem ociera,
Bo góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie dla chleba.

Ref: Góralu, czy ci nie żal ...

3.Góralu, wróć się do hal,
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal
Cóż z nimi będzie, kto powie?

Ref: Góralu, czy ci nie żal ...

4.A góral jak dziecko płacze:
Może już ich nie zobaczę;
I starych porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.

Ref: Góralu, czy ci nie żal ...

5.Góralu, żal mi cię, żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal,
W guńce starganej szedł boso.

Ref: Góralu, czy ci nie żal ...

6.Lecz zanim liść opadł z drzew,
Powraca góral do chaty,
Na ustach wesoły śpiew,
Trzos w rękach niesie bogaty.

Ref: Góralu, czy ci nie żal...

4.Sokoły

1.Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Siada na koń ułan młody.

Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Ref: Hej, hej, jej sokoły

Omijajcie góry, lasy, pola, doły.
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.(x2)

2.Wiele dziewcząt jest na świecie,
Lecz najwięcej w Ukrainie.

Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Ref: Hej

3.Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Ref: Hej

4.Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Iż jej więcej nie obaczę.
Ref: Hej

5.Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.
Ref: Hej

5.Hej, hej ułani

1.Ułani, ułani,
Malowane dzieci,
Niejedna panienka
Za wami poleci.

Ref: Hej, hej ułani,
Malowane dzieci
Nie jedna panienka
Za wami poleci.(x2)

2.Jedzie ułan, jedzie
Szablą pobrzękuje,
Uciekaj dziewczyno
Bo cię pocałuje.

Ref: Hej, hej ułani...

3.Bo u nas ułanów
To taka ochota,
Lepszy wąż ułański
Niż cała piechota.

Ref: Hej, hej ułani...

4.Niejedna panienka,
I niejedna wdowa.
Zobaczy ułana,
Kochać by gotowa.
Ref: Hej, hej ułani...

5.Nie ma takiej wioski
Nie ma takiej chatki
Gdzie by nie kochały
Ułana mężatki.

Ref: Hej, hej ułani...

6.Babcia umierała,
Jeszcze się pytała:
„Czy na tamtym świecie,
Ułani będziecie?"

Ref: Hej, hej ułani...

6.Przybyli ułani pod okienko

1.Przybyli ułani pod okienko,(x2)
Pukają, wołają: puść panienko!(x2)

2.Zaświecił miesięczek do okienka,(x2)
W koszulce stanęła w nim panienka.(x2)

3."O Jezu, a cóż to za wojacy?"(x2)
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"(x2)

4."O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"(x2)
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.(x2)

5.Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno(x2)
Zobaczyć to stare nasze Wilno.(x2)

6.A z Wilna już droga jest gotowa,(x2)
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.(x2)

7."O Jezu, a cóż to za mizeria?"(x2)
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."(x2)

8.Przyszliśmy napoić nasze konie,(x2)
Za nami piechoty pełne błonie."(x2)

9."O Jezu! A cóż to za hołota?"(x2)
"Otwórz panienko! To piechota!"(x2)

10.Panienka otwierać podskoczyła,(x2)
Żołnierzy do środka zaprosiła.(x2)

7.Zasiali górale

1.Zasiali górale owies, owies,
Od końca do końca, tak jest, tak jest!
Zasiali górale żytko, żytko,
Od końca do końca wszystko, wszystko!

Ref: A mom ci ja mendelicek,
W domu dwa, w domu dwa!
U sąsiada śwarnych dziewczuch
Gromada, gromada.
A mom ci ja trzy mendele,
W domu dwa, w domu dwa!
Żadna mi się nie podoba,
Tylko ta, tylko ta!(x2)

2.Zasiali górale owies, owies,
Od końca do końca, tak jest, tak jest!
Pożęli górale żytko, żytko,
Od końca do końca wszystko, wszystko.

Ref: A na polu góraleczek
Gromada, gromada,
Czemużeś się wydawała,
Kiejś młoda, kiejś młoda?
Czemużeś się wydawała,
Kiejś mała, kiejś mała?
Będzie z ciebie gospodyni
Niedbała, niedbała!

8.Idzie dysc

1.Idzie dysc, idzie dysc, idzie sikawica(x2)
Uleje, usiece, uleje, usiece, uleje, usiece
Janickowe lica(x2)

2.Nie lej dyscu, nie lej, bo cie tu nie trzeba(x2)
Obejdź góry lasy, obejdź lasy góry,
obejdź lasy góry, nawróć się do nieba(x2)

3.Idą chłopcy z wojny, wiaterek poduchuje,(x2)
Idą nom powiedzieć, idą nom powiedzieć, idą
nom powiedzieć Janicek nie żyje(x2)

9.Poszła Karolinka do Gogolina

1.Poszła Karolinka do Gogolina,
poszła Karolinka do Gogolina.
A Karliczek za nią, a Karliczek za nią z
flaszeczką wina.(x2)

2.Szła do Gogolina , przed się patrzyła,
szła do Gogolina , przed się patrzyła.
Ani się na swego synka szykownego
nie obejrzała.(x2)

3.Prowadźże mnie dróżko, hen w szeroki świat,
prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki świat.
Znajdę tam inszego syneczka miłego
co mi będzie rad.(x2)

4.Nie goń mnie Karliku, czego po mnie chcesz,
nie goń mnie Karliu, czego po mnie chcesz?
Joch ci już pedziała, nie byda cie chciała
som to przeca wiysz(x2)

5.Wróć się, Karolinko , bo jadą goście!
wróć się, Karolinko , bo jadą goście!
Jo się już nie wróce, jo się już nie wróce
boch jest na moście(x2)

6.Wróć się, Karolinko, czemu idziesz precz?
wróć się , Karolinko , czemu idziesz precz?
Nie odpowiem tobie , po swojemu zrobię
to nie twoja rzecz.
Nie odpowiedziała, synka odbejżała
oj, okropno rzecz !

10.Lipka zielona

1.Z tamtej strony jeziora stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej trzej ptaszkiowie
śpiewają.(2x)

2.Nie byli to ptaszkiowie, tylko trzej braciszkiowie
Co się spierali o jedną dziewczynę, który ci ją
dostanie.(2x)

3.Jeden mówi tyś moja, drugi mówi jak Bóg da,
A trzeci mówi - moja najmilejsza czemuś mi tak
smutna.(2x)

4.Jakże nie mam smutną być, za starego każą iść.
Czasu tak niewiele jeszcze dwie niedziele mogę
miły z tobą być.(2x)

5.Z tamtej strony jeziora stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej trzej ptaszkiowie
śpiewają. (2x)

11.Hej, bystra woda

1.Hej bystra woda, bystra wodzicka
Pytało dziewczce o Janicka
Hej lesie ciemny, wirsku zielony
Kaj mój Janicek umilony.(x2)

2.Hej powiadali, hej powiadali
Hej, ze Janicka porubali
Hej porubali go Orawiany
Hej za łowiecki, za barany.(x2)

3.He dziwce szlocha, hej dziwce płace
Hej ze Janicka nie obace
U orawskiego zamecku sciany
Leży Janicek porąbany.(x2)

4.Hej Madziar pije, hej Madziar płaci
Hej u madziara płacom dzieci
Hej płacom dzieci, hej płace żona
Hej że Madziara nima doma.(x2)

5.Hej dołom, dołom, od skalnych Tater
Hej poświstuje halny wiaterek
Hej poświstuje, hej ciska bidom
Hej pod dolinach chłopcy idom.(x2)

12. W zielonym gaju

1. Słoneczko zaszło, czyli zagasło,
czyli się skryło, hen, za borem.
Słoneczko zaszło, czyli zagasło,
czyli się skryło, hen, za borem.

Ref: W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.

2. Powiedzcie gwiazdki i ty, słoneczko,
coście widzieli tam, pod borem?
Powiedzcie gwiazdki i ty, słoneczko,
coście widzieli tam, pod borem?

Ref: W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.

3. Marysia pasła, koniki pasła,
koniki pasła pod jaworem.
Marysia pasła, koniki pasła,
koniki pasła pod jaworem.

Ref: W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.

4. Wreszcie przyjechał jej ulubiony,
jej ulubiony z wojenczki.
Wreszcie przyjechał jej ulubiony,
jej ulubiony z wojenczki.

Ref: W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.

5. Maryś się cieszy, z radością spieszy
"Witaj, ach, witaj, Jasieńku mój!"
Maryś się cieszy, z radością spieszy
"Witaj, ach, witaj, Jasieńku mój!"

Ref: W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.

13. Płonie ognisko

1. Płonie ognisko i szumią knieje,
drużynowy jest wśród nas
Opowiada starodawne dzieje,
bohaterski wskrzesza czas.

Ref: O rycerstwie znad kresowych stanic
O obrońcach naszych polskich granic
A ponad nami wiatr szumny wieje
i dębowy huczy las.

2. Już do odwrotu głos trąbki wzywa,
alarmując ze wszech stron
Wstaje wiara w ordynku szczęśliwa.
Serca biją w zgodny ton.

Ref: Każda twarz się uniesieniem płoni
Każdy laskę krzepko dzierży w dłoni
A z młodzieńczej się piersi wyrwa
pieśń potężna pieśń jak dzwon.

14. Jeszcze po kropelce

1. Jeszcze po kropelce, jeszcze po kropelce,
póki wódka jest w butelce,
Pijmy aż do rana, pijmy aż do rana,
I śpiewajmy na na na na.(x2)
2. Ja pod twoim oknem, trzy godziny moknę,
Z góry na mnie pada deszcz.
Buty przemoknięte i ubranie zmięte,
A ty nie wiesz jak to jest.(x2)

15. O mój rozmarynie

O mój rozmarynie rozwijaj się(x2)
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
zapytam się.
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej,
zapytam się.

A jak mi odpowie - nie kocham cię(x2)
Ułani werbują, strzelcy maszerują zaciągnę się.
Ułani werbują, strzelcy maszerują zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego(x2)
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mojego.
I ostrą szabelkę i ostrą szabelkę
Do boku mojego.

Dadzą mi buciki z ostrogami(x2)
I siwy kabacik i siwy kabacik z wyłogami.
I siwy kabacik i siwy kabacik z wyłogami.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną(x2)
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił,
za dziewczyną.
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił,
za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety(x2)
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
ale nie ty.
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
ale nie ty.

16. Rozkwitały pąki białych róż

1. Rozkwitały pąki białych róż
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki, już
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat
Wróć ucałuj, jak za dawnych lat
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat

2. Kładam ci ja idącemu w bój
Białą różę za karabin twój
Nimeś odszedł, Jasienczku, stąd
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął
Nimeś odszedł, Jasienczku, stąd
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął

3. Ponad stepem nieprzejrzana mgła
Wiatr w burzanach cichuteńko gra
Przyszła zima, opadł róży kwiat
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad
Przyszła zima, opadł róży kwiat
Poszedł w świat Jasieńko, zginął po nim ślad

4. Już przekwitły pąki białych róż
Przeszło lato, zima, jesień już
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej
Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej

5. Jasieńkowi nic nie trzeba już
Bo mu kwitną pąki białych róż
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł
Wyrósł na mogile białej róży kwiat
Tam pod jarem, gdzie w wojence padł
Wyrósł na mogile białej róży kwiat

6. Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie!
w polskiej ziemi nie będzie mu źle,
Policzony będzie tród i znój,
za ojczyznę poległ ukochany twój

17. Mołdawianka

1. Kiedyś latem w blasku ranka, zobaczyłem
pośród drzew,
Jak czarnulka Mołdawianka obierała winny
krzew.
Pokraśniałem i pobladłem, i za chwilę rzekłem
już:
- Chodźmy nad rzeczułkę witać barwę letnich
zórz.

Ref:

Klon zwichrzony, klon zielony, szumny liść,
Kocham ciebie, jakże mi bez ciebie żyć.
Klon zielony i klon zwichrzony,
W wichurze burzy się liść.(x2)

2. A czarnulka, Mołdawianka,
Roześmiała mi się w twarz.
Partyzancki, mołdawiański,
już się zbiera oddział nasz.
W blasku ranka, partyzantka,
Pożegnała miłą wieś.
Bór na Ciebie czeka,
lepiej broń do ręki weź.

Ref:

Klon zwichrzony, klon zielony, szumny liść ...(x2)

3. I czarnulka Mołdawianka tajną dróżką poszła w
las,
Obraziła mnie kochanka, nie zabrała z sobą wraz.
O czarnulce Mołdawiance rozmyślałem często w
noc,
Wreszcie w partyzantce znowu złączył się nasz
los.

Ref:

Klon zwichrzony, klon zielony, szumny liść ...(x2)

18. Dziś do Ciebie przyjść nie mogę

1. Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądam za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.

2. Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc,
Dobrze będzie jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc

3. Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

19. Szła dziewczeczka do laseczka

1.Szła dziewczeczka do laseczka, [do zielonego [x3]
Napotkała myśliweczkę, [bardzo szwarnego [x3]

Ref: Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją.(x2)

2.O mój miły myśliweczku, [bardzom ci rada [x3]
Dałabym ci chleba z masłem, [alem już zjadła [x3]

Ref: Gdzie jest ta ulica ...(x2)

Jakżes zjadła, tożes zjadła,[to mi się nie chwał [3x]
Jakbym znalazł kawał kija, [tobym cię wyprał [3x]

Ref: Gdzie jest ta ulica ...(x2)

20. Szumi, jawor szumi

1.Szumi jawor szumi i szumi osika, nigdy nie
zaginie góralsko muzyka.

Ref: Góralsko muzyka i góralskie grani, nigdy
nie zaginie w Beskidach śpiywani.(x2)

2.Jak zaszumią smreki na wysoki skale, to zaraz
tańczą beskidzcy górale.

Ref: Jak zaszumią jedle na wysoki hali, to jakby
śpiywani beskidzkich górali.(x2)

Mało nam, mało nam do szczęścia potrzeba,
byle była praca i kawałek chleba,

Ref: Byle nasze góry i nasze doliny, pełne były
śpiewu i szwarnej dziewczyny.(x2)

21. Hej z góry, z góry jadą mazury

1.Hej z góry z góry, jadą mazury(x2)

Jedzie jedzie mazureczek

wiezie wiezie mi wianeczek

hej(!)..rozmarynowy.

Podjechał w nocy, koło północy(x2)

Stuka, puka w okieneczko

otwórz, otwórz kochaneczko

hej(!)..koniom wody dać.

Jakże ja mam wstać, koniom wody dać(x2)

Kiedy mama zakazała

żebym chłopcom nie dawała

hej(!)..trzeba jej słuchać.

A ty się nie bój, siadaj na koniu(x2)

Pojedziemy w obce kraje,

gdzie są inne obyczaje

hej(!)malowany wóz

22. Wina nalej

1.Nie byde tu ide dalij, karcmarecko winka nalyj
Nalyj, nalyj do puchara karcmarecko malowana
(x2)

2.Dobrze tymu jes Jaškowi, co sie zynił przy
łojcowi

I Jaškowi i Janieli, ta mu serce rozweseli(x2)

LAJ LAJ LAJ LAJ LAJ ...(x2)

3.Ej Anielko przeradosna, tyś se kiedyś kwiotki
niosła

Niosła, niosła i śpiywała na, skrzypeckach
przygrywała(x2)

23. Wolność i swoboda

1.Miała matka syna, syna jedynego,
Chciała go wychować na pana wielkiego.

Ref: Niech żyje wolność, wolność i swoboda,
Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda.(x2)

2.Jak go wychowała wypielęnowała,
I do poprawczaka oddać go musiała.

Ref: Niech żyje wolność, wolność i swoboda,
Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda.(x2)

3.Jak go zabierali, muzyka mu grała,
Ludziska się śmiali, dziewczyna płakała.

Ref: Niech żyje wolność, wolność i swoboda,
Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda.(x2)

4.Oj wy ludzie, ludzie, co wy tu robicie,
Zabieracie chłopca mi na całe życie.

Ref: Niech żyje wolność, wolność i swoboda,
Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda.(x2)

5.Miała matka syna, syna jedynego,
Chciała go wychować na pana wielkiego.

Ref: Niech żyje wolność, wolność i swoboda,
Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda.(x2)

24. To były piękne dni

1.Nie wiesz nawet ile ci zawdzięczam,
byłam sama – jak ty byłeś sam.

Nie umiałabym odszukać szczęścia,
a ty sprawiłeś, że smak jego znam ...

Ref: To były piękne dni,
po prostu piękne dni,
nie zna już dziś kalendarz takich dat.
Wtedy uczyłeś mnie,
wymawiać imię swe,
wtedy rzuciłeś dla mnie cały świat.
LA LA LA LA LA LA LA LA LA LA ...
To były dni,
niezapomniane dni.(x2)

2.Uczuć teraz czas już nie odmierza,
miłość nie trwa – tak jak dawniej – wiek.
Kilku dniom swe szczęście się powierza,
one mogą nadać życiu sens ...

Ref: To były piękne dni,
po prostu piękne dni,
nie zna już dziś kalendarz takich dat.
Wtedy uczyłeś mnie,
wymawiać imię swe,
wtedy rzuciłeś dla mnie cały świat.
LA LA LA LA LA LA LA LA LA LA ...
To były dni,
niezapomniane dni.(x2)

3.Jeśli jeszcze kiedyś się spotkamy,
może w moich oczach będą łzy.
Bo nie łatwo żyć jest wspomnieniami,
słowem JA zastąpić słowo MY ...

Ref: To były piękne dni,
po prostu piękne dni,
nie zna już dziś kalendarz takich dat.
Wtedy uczyłeś mnie,
wymawiać imię swe,
wtedy rzuciłeś dla mnie cały świat.
LA LA LA LA LA LA LA LA LA LA ...
To były dni,
niezapomniane dni.(x2)

25. Cyganczka Zosia

Znałem cyganczkę Zosię,
kazali mi ją poślubić.
Lecz me serce nie pozwala,
mojej cyganczki lubić.(x2)

Na podwórzu, na podwórzu,
cztery kare konie stoją.
Lecz ty śliczna cyganczko
nigdy już nie będziesz moją.(x2)

A jak mi się znudzi wreszcie
kupię sobie konia w mieście.
Kupię konia i aksamit,
i pojedę z cyganami.(x2)

Jadę w Polskę z taborami,
koniom grzywy wiatr rozwiewa
A ja jadę z Cyganami
i o Cyganczce śpiewam.(x2)

26. Hej szaląa, szaląa

1.Hej szaląa szaląa
Hej rybecka za wodom

Ref: Ale jo nie bede, ale jo nie bede
Hej chłopoku za Tobom(x2)

2.Hej szaląa szaląa
Hej bo jej sie pić chciało

Ref: Ale jo nie będę, ale jo nie bede
Hej bo chłopców niemało(x2)

3.Hej z kamienia na kamień
Hej przeskakuje srocka

Ref:Tego chłopca kochom, tego chłopca kochom
Hej co mo corne łocka(x2)

27. Muzyk nocy

1.Mój chłopiec zna cały świat
Zna każdą dróżkę polną
Z taborem nocy i gwiazd
Wędruje jego wóz.

Ref: Lecz gdy muzyk nocy
Sypnie srebrem zadzwoni księżycem
Tańczę z moim chłopcem
W takt melodii kołysze się noc
Patrzą na mnie oczy
Jego oczy jak płomień ogniste
Księżyc płynie gdzieś nad chmury
I uderza w dzwonki gwiazd
To cygański nasz tamburyn
Nasza noc i taniec nasz(x2)

2.Lecz każdy cygan jak ptak
Nie schwytasz go w niewolę
Wiatr zatrze kolejny ślad
i tabor ginie we mgle

Ref: Więc gdy muzyk nocy
Po raz drugi zadzwoni księżycem
Żegna mnie mój chłopiec bo daleki przyzywa go świat
Już nie patrzą na mnie jego oczy jak płomień ogniste
Tylko księżyc gdzieś znad chmury
Rozkołysał dzwonki gwiazd
To cygański nasz tamburyn to ostatni taniec nasz(x2)

28. Rozszumiały się wierzby płaczące

1.Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardego życia los.

Ref: Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,

Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szcęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie znamy, co to lęk.(x2)

2. Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słyhać miarowy, równy krok,
To maszeruje leśna piechota,
Śpiew na ustach, spokojna twarz, twardy wzrok.

Ref: Nie szumcie, wierzby....(x2)

3. I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Ref: Nie szumcie, wierzby....(x2)

29. Ojcowski dom

1. Ojcowski dom to istny raj
Dar Ojca Niebieskiego
Chociaż byś przeszedł cały świat
Nie znajdziesz piękniejszego(x2)

2. Tuś się dziecino pierwszy raz
Do matki uśmiechnęła
Tuś się uczyła Boga znać
Tuś modlić się zaczęła(x2)

3. Tutaj na każdym kroku cię
Oczy ojcowskie strzegły
Tutaj w zabawach ciągłych ci
Dni twoje młode biegły(x2)

4. A gdy ci przyjdzie wyniść stąd
I odejść w świat daleki
Ojcowski dom dziecino miej
W pamięci swej na wieki(x2)

30. O gwiazdeczko

1. O gwiazdeczko, coś błyszcziała,
Gdym ja ujrzał świat,
Czemuż to tak, gwiazdka mała,
Twój promyczek zbladł?

Ref: Czemuż mi już tak nie płonie,
Jak w dziecinnych dniach,
Gdym na matki igrał łonie
W malowanych snach?

2. Predkoś, predkoś żeglowała
Po niebieskim tle,
O gwiazdeczko moja mała,
Wiodłaś ty mnie źle.

Ref: Wartkoś biegła wśród niebiosów,
Jam też chyżo żył,
I z żywota złotych kłosów
Wcześniem wieniec wił.

3. Znikły róże, zwiędły wieńce,
Pożółkł życia maj I zapały, i rumieńce,
I tych złudzeń kraj.

Ref: Wszystko mi tu nad okołem
Łza pomroku ćmi,
Ach, bo błada nad mem czołem
Ma gwiazdeczka tkwi.

4. O gwiazdeczko, dawne życie
W twym promyczku wznieć
I, jak dawniej, na błękicie
Nad mem okiem świeć.

Ref: Niech me serce jeszcze zazna
Doli młodych lat,
Nim mnie ręka pchnie żelazna
Za słoneczny świat.